NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, środa 4 maja 1921. Nr. 113.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·— „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·— „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Wiadomości aprowizacyjne.

Z Gdańska donoszą: W pierwszych dniach maja br. zarzuci kotwicę w Gdańsku okręt „Watsness" z transportem mąki amerykańskiej, jakoteż okręt „Sobral", płynący ze Sajgonu z transportem ryżu. Informacyi w sprawie zakupów wagonowych udziela gdańskie biuro dla obrotu towarami, Leopold Brandstätter i Ska, Gdańsk Wollwebergasse 26 lub w Krakowie, Karmelicka 10.

1791—1921.

Kraków, 3 maja.

(Th.) Data — szczyt: Trzeci Maja! Niewątpliwie — data 3 maja 1791 r. pozostanie na zawsze jednym ze świetlanych momentów w dziejach ducha polskiego. Ducha polskiego, który w dziele konstytucyi 3. Maja wzniósł się na taką wyżynę roztropności i zbiorowej etyki, na jaką wznieść się umiały tylko nieliczne społeczności w owej chwili. A kulturę się mierzy wyżynami, wierzchołkami, a nie nizinami i dolinami. Cokolwiekby się powiedziało o niedomaganiach w rządzie — „Polska bezrządem stoi!" — o wadach w ustroju społecznym, a jeszcze bardziej w ustroju psychicznym — ten jeden silny poryw pokazał, do czego psycha narodu polskiego jest zdolną, gotową i skorą.

W owej chwili chyba tylko rewolucya francuska umiała wyrzucać ze siebie bardziej wolnościowe hasła i zasady, aniżeli to uczyniła Konstytucya 3. Maja. A to właśnie był gwałtowny przewrót, który się z natury swojej nie liczy z faktami i możliwościami, a rzuca tylko hasła, możliwie najskrajniejsze w danych okolicznościach, pozostawiając ich wykonanie lub niewykonanie czasowi. Konstytucya 3. Maja natomiast była dziełem pokojowem, prawie że zgodnej woli całego narodu wypływającem — warcholstwo kilku jednostek nie wchodzi w rachubę, a raczej uwypukla tylko tem silniej zgodność woli przygniatającej większości! — praktycznem, zupełnie gotowem do natychmiastowego wcielenia w rzeczywistości dzieła społecznego i państwowego. Jako takie dzieło musiała konstytucya być z natury rzeczy wypadkową różnych ścierających i zwalczających się prądów, przekonań, skłonności i interesów. Wypadkowa bieży zawsze w kierunku najsilniejszej komponenty. Widocznie więc najsilniejsza komponenta sił społecznych miała kierunek bardzo wolnościowy, bardzo sprawiedliwy.

Dlatego właśnie Konstytucya 3. Maja jest takim arcyważnym dokumentem historycznym, bo ona jest pięknym document national, świadczącym chlubnie o tem, do jakich wyżyn może się wznieść polska dusza zbiorowa, jak ona jest kierowana i prowadzona przez najlepszych.

Konstytucya nie weszła w życie. O to się już postarali Hohenzollerny i Romanowy, którzy nie mogli dopuścić do wewnętrznego uzdrowienia i do wzniesienia się Polski.

Ale teraz niema już Hohenzollernów i Romanowów, a Polska jest i znowu sobie nadała Konstytucyę. Nie najgorszą, coprawda, ale też i nie najlepszą, jaka w naszych dniach byłaby możliwą, tak jak przed 130 laty stworzyła Konstytucyę najlepszą, jaka w owych dniach możliwą była. Może dlatego, że Polska dzisiejsza na razie nie jest kierowaną i prowadzoną przez swoich najlepszych synów — Dubanowiczów i Lutosławskich do najlepszych właśnie nie zaliczamy, zaliczyć nie możemy. Zdaje się nam, że potomność ich także do najlepszych Polaków zaliczać nie będzie, a historya zapewne o nich powie, że oni i wszyscy, którzy pod ich komendą i kierownictwem czują, myślą i działają, nietyle umieli własny naród kochać, ile inne narodowości — nienawidzić...

My Żydzi sławimy Konstytucyę 3. Maja, chociaż ona nam zgoła nic nie dała. W niej niema wzmianki o Żydach, którzy już wtedy stanowili ósmą część ludności Polski. Kiedy emancypowano w granicach, zakreślonych przez ówczesne poglądy społeczne, nawet najliberalniejsze, wszystkie stany — zapominano o Żydach. A chociaż się znalazł w Sejmie Czteroletnim jeden mąż odważny, nieustraszony, Butrymowicz, który ciągle przypominał sprawę żydowską i wskazywał ciągle właściwą drogę do jej rozwiązania, to jednak do tego się nie znalazła wolna chwila. A kiedy się pod bezustannem i natarczywem napieraniem Butrymowicza i kilku innych już miało nareszcie przystąpić i do tej ciągle spychanej i odwlekanej sprawy, to już było za późno. Katarzyna już zabrała głos, a ten głos piekielny zagłuszył wszystko, co tętniło liberalizmem, humanitarnością, wolnością i równością obywatelską.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w Mińsku.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Mińska donoszą, że polska delegacya dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych przybyła w piątek wieczorem do Mińska. Przyjazd delegacyi sowieckiej nastąpił w sobotę rano. Po sprawdzeniu tekstu traktatu, odbyła się w sobotę o godzinie 5-tej popołudniu wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w gmachu białoruskiej rady komisarzy ludowych, w obecności członków komisyi rozjemczej oraz licznie zebranej publiczności. Mów nie wygłaszano.

Niepomyślna wiadomość o Górnym Śląsku.

Komisya międzysojusznicza proponuje przyłączyć do Polski tylko powiaty pszczyński i rybnicki?

M. Warszawa. (Telefonem). East Express donosi z Berlina, że jedno z pism tamtejszych otrzymało z Katowic z dobrze poinformowanych kół ententy pewną wiadomość, że komisya międzysojusznicza w Opolu wykończyła we czwartek raport o wyniku plebiscytu i wysłała go w piątek do Londynu. Raport ten proponuje podział Górnego Śląska między Niemcy i Polskę w ten sposób, że Niemcy mają otrzymać cały obszar plebiscytowy łącznie z centralnym obwodem przemysłowym, Polska zaś tylko powiaty rybnicki i pszczyński oraz drobną korekturę granicy w powiecie katowickim na wschód od Katowic.

M. Warszawa. (Telefonem). Korespondent bytomski East Expressu, który po otrzymaniu powyższej wiadomości starał się stwierdzić na miejscu jej prawdziwość donosi, że wszystko przemawia za tem, iż wiadomość nadeszła z Berlina polega na najzupełniejszej prawdzie.

Żywiołowy odruch ludności polskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). W związku z niepomyślną wiadomością East Expressu o raporcie komisyi alianckiej w Opolu, podaje „Przegląd Wieczorny": Dziś w południe rozeszła się w Warszawie wiadomość, że w licznych miejscowościach przemysłowego okręgu górnośląskiego rozpoczął się wczoraj manifestacyjny ruch żywiołowy za zerwaniem wszelkiej łączności z Niemcami i połączeniem się z Polską. Jakichkolwiek szczegółów brak i żadnego autentycznego potwierdzenia dotąd niema. Łatwo zrozumieć, że rozejście się na Górnym Śląsku wiadomości East Expressu musiało wywołać oburzenie i mogło spowodować manifestacyę, należy jednak wszystkie pogłoski przyjmować jak najostrożniej i najkrytyczniej aż do nadejścia autentycznych informacyj.

Sprawa G. Śląska na dzisiejszem posiedzeniu Rady najwyższej.

Wyjaśnienie Rady ministrów w sprawie wiadomości East Expressu.

Warszawa. PAT. Prezydyum Rady ministrów komunikuje: Z powodu zamieszczonego w dzisiejszych pismach telegramu East Expres z Berlina i Bytomia o krzywdzącej lud polski uchwale komisyi międzysojuszniczej w sprawie Górnego Śląska, powiedzieć należy przedewszystkiem, że o ile wiadomo, komisya nie powzięła uchwały jednomyślnej i że każdy z przedstawicieli państw Francyi, Anglii i Włoch, przedstawił odrębną rezolucyę. Treść tych rezolucyi będzie znana za kilka dni. Sprawa Górnego Śląska ma być rozpatrywana jutro na Radzie najwyższej w Londynie. Rząd zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby przeprowadzić energicznie prawa i interesy Polski w tej sprawie. Wobec państw sprzymierzonych rząd ma pewność, że społeczeństwo polskie jak dotąd zachowa czujność, ale też należyty spokój i powagę, oczekując ostatecznego sprawiedliwego rozstrzygnięcia tej sprawy.

My Żydzi sławimy Konstytucyę 3. Maja dla ducha, który w niej panuje i dla tych kilku mężów, którzy także dla rozwiązania kwestyi żydowskiej chcieli wywalczyć w niej właściwe i odpowiednie miejsce. Mężowie ci mieli czystą i dobrą wolę, mieli szlachetny zapał i posiadali wielką roztropność polityczną, tak, że wiedzieli doskonale, jaką korzyść przyniosłaby państwu pełna emancypacya Żydów. Jeden z ówczesnych polityków, krytykując reakcyjny i niedorzeczny projekt Kołłątaja, napisał następujące charakterystyczne zdanie: „Wszakże zważywszy wszystkie okoliczności, z nimi (t. j. z Żydami) jest lepiej, jak bez nich". Rozumieli ci politycy, co to znaczy dla państwa, jeśli się ósmą część ludności, pełniącą ważną funkcyę społeczną, wciąga w orbitę wpływów państwowych, czyniąc z nich obywateli zadowolonych. Tym politykom nie przyszło widocznie na myśl traktować i rozpatrywać kwestyę żydowską w Polsce jako problem emigracyjny, lub jako za gadnienie polityki — zagranicznej. Im szło najwidoczniej wyłącznie o pomnożenie twórczych sił dla Państwa, dlatego chcieli temu Państwu przysporzyć 900.000 obywateli pożytecznych, tyle pożytecznych, ile by byli zadowoleni, bo do pewnego stopnia równouprawnieni, o ile termin ten można zastosować do ówczesnych pojęć i poglądów.

Rzecz jasna, że nie treść różnych projektów emancypacyi Żydów — ani Butrymowicza, ani Czackiego, ani Stanisława Augusta, a jeszcze mniej Kołłątaja i innych — nas zachwyca, lub tylko zadowalnia. My tylko ze czcią pełną wdzięczności odnosimy się do tendencyi, która w kilku z nich wyraża się.

Nie mogły, oczywista, owe projekty mówić o autonomii narodowej, o narodowych prawach mniejszości. Do takich pojęć owe czasy naturalnie nie dojrzały. Ale dla oceny samej tendencyi owych projektów jest charakterystycznym fakt, że w tej dziedzinie, w której według pojęć ówczesnych autonomia jest dopuszczalną, t. j. w dziedzinie religii, ona jest prawie doskonała, aż do dopuszczenia „Centralnej Rady religijnej" dla całego żydostwa w Polsce.

Tak — to jest szeroki rozmach, a niema żadnej ciasnoty, domierzającej prawa milimetrową miarą, a dopatrującej się w każdem zadośćuczynieniu jakiejś zbiorowej potrzebie odrazu — przywileju. Pojęcie o prawie ci ludzie umieli ująć dosyć szeroko, a nie natykali zaraz na pierwszym kroku na złowrogi — przywilej.

Nie dała nam Konstytucya 3. Maja żadnych realnych korzyści, prócz może właśnie owych kilku projektów, które od czasu do czasu można było powyciągać z archiwów i w pewnych niemiłych chwilach pokazywać je pewnym kołom jako — „wizerunek" lepszej polityki. Poza tem nic nam Konstytucya 3. Maja, ani cały Sejm Czteroletni nie dał. A jednak my tę konstytucyę sławimy! — co więcej — z niej czerpiemy nadzieję i otuchę na przyszłość.

Wspomnieliśmy: kulturę się mierzy nie dolinami i nizinami, tylko wyżynami i wierzchołkami. Tak my mierzymy psychę narodu, panującego na tej ziemi, w której od tylu set lat w tak wielkich skupieniach żyjemy. Mierzymy ją — Konstytucyą 3. Maja. Dlatego w nią wierzymy. Dlatego też boli nas, jeśli się te wierzchołki i szczyty i turnie na dłuższy czas stają niewidocznymi, bo je zakrywają czarne chmury lutosławszczyzny i dmowszczyzny.

Ale chmury nie kłębią się na wieki. Promienie słoneczne są od nich ostatecznie silniejsze i rozpraszają je. Takie już prawo natury i — zdrowej duszy...

Nowi marszałkowie w armii polskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Z kół oficerskich dowiaduje się „Przegląd Wieczorny", że w najbliższym czasie mają być mianowani dwaj nowi marszałkowie wojsk polskich: generałowie Józef Haller i Stanisław Szeptycki.

O termin rozpoczęcia dalszych sankcyj.

Londyn. PAT. (W. B. K.). Na wczorajszej konferencyi rady najwyższej, jak podaje „Observer", Lloyd George zaproponował, by rzeczoznawcy złożyli w trzech dniach propozycye, w jaki sposób Niemcy mają zapłacić sumy obliczone przez paryską konferencyę rzeczoznawców i jak mają być te spłaty gwarantowane, a dalej, aby do Niemiec wysłać ultimatum trzydniowe. Francya już w pierwszym dniu ultimatum mogłaby przystąpić do mobilizacyi, gdyż potrwa ona pewien czas. Delegat włoski poparł tę propozycyę. Briand jednakże stanowczo się jej sprzeciwił, uznając ją za niemożliwą.

W rozmowie z Llodem George Briand przedstawił poważne trudności połączone z wysłaniem ultimatum. Lloyd George wskazał, że koła handlowe i robotnicze są przeciwne interwencyi w Westfalii.

Londyn. PAT, 1 b. m. (Havas). Na zapytanie dziennikarzy, odpowiedział Briand: — Ultimatum? — Co do mnie, to ja nie myślę o tem! — W kołach angielskich dnia 1 maja krążyła pogłoska, że Simons przedłoży Anglii nowe propozycye. Temu należy przypisać wyczekujące stanowisko Anglii i Włoch.

Paryż. PAT. (Havas). W kołach konferencyi skłaniają się coraz bardziej do przyjęcia projektu Jaspera, poprawionego przez delegacyę francuską, który przewiduje natychmiastowe powołanie i koncentracyę wojsk celem obsadzenia zagłębia Ruhr, a równocześnie w drodze komisyi reparacyjnej uwiadomienie Niemiec o sposobach i gwarancyach co do zapłacenia ich długów. Zarządzenia te będą wtedy zniesione, jeżeli państwo niemieckie przyjmie do 8-go maja warunki bez zastrzeżeń.

Londyn. PAT. (Havas). Na popołudniowem posiedzeniu rady najwyższej osiągnięto znaczne postępy. Lloyd George z zainteresowaniem wysłuchał ugodowej propozycyi belgijskiego ministra Jaspara, dotyczącej natychmiastowego zastosowania sankcyi. Lloyd George, który upoważniony został przez gabinet angielski do przeciwstawienia się wszelkiemu projektowi stosowania środków przymusowych bez uprzedniego zawiadomienia o nich Niemców, ma ponownie naradzić się z członkami gabinetu angielskiego i prawdopodobnie uzyska ich zgodę na natychmiastowe zastosowanie sankcyi. Podczas okresu zarządzeń przygotowawczych do okupacyi okręgu Ruhr, Niemcy będą miały możność zawiadomić koalicyę o całkowitem przyjęciu postawionych żądań. Gdyby zaś trwały nadal w oporze, w takim razie będzie wzięte pod uwagę współdziałanie Anglii wraz z Francyą i Belgią pod względem akcyi na lądzie i morzu. Koła francuskie dają wyraz swojemu zupełnemu zadowoleniu z powodu rozwiązania sprawy w sposób utrzymujący nadal w całej rozciągłości solidarność między sojusznikami.

Londyn. PAT. (Havas). Po zakończeniu posiedzenia Rady najwyższej oświadczył Briand powtórnie, że może zgodzić się najwyżej na zmianę formy propozycyi ugodowej. Musi jednak w jak najbardziej stanowczy sposób sprzeciwić się wszelkiemu rzeczowemu złagodzeniu. Natychmiastowa decyzya co do zarządzenia przymusowego przeprowadzenia sankcyi wojskowej pozostanie jedyną zasadą, która jest możliwą dla rządu francuskiego. Niemcy będą miały przytem tylko tyle czasu, ile będzie wymagało powołanie i koncentracya sił wojskowych. Briand nie zgadza się stanowczo na to, by obmyślono jakieś nowe ultimatum w jakiejkolwiek formie i by wznowiono z Niemcami rokowania w sprawie zobowiązań.

Paryż. PAT. (Havas). Sprawozdawca specyalny „Tempsa" z Londynu donosi swojemu dziennikowi, że stanowisko Lloyda Georga, które od wczoraj wieczór się nie zmieniło, nie jest tego rodzaju, by Niemcom w jakikolwiek sposób przyjść z pomocą. Stanowisko jego tłómaczy się raczej naciskiem ze strony kół finansowych i gospodarczych Anglii. Lloyd George jest zdania, że musi się żądać terminu, by opinia publiczna tego kraju przekonała się o konieczności zarządzeń energicznych.

M. Warszawa. (Telefonem). Prasa berlińska — jak donosi E. E. — najwidoczniej na rozkaz z góry, zaczyna głosić, że okupacya niemieckiego zagłębia węglowego przez Francyę oraz przyłączenie G. Śląska do Polski, doprowadziłoby do ruiny przemysłu górniczego w Anglii.

Londyn. PAT. (Reuter). Briand, Jaspar, Curzon i hr. Sforza badają tekst noty, która będzie przez komisyę reparacyjną wystosowana do Niemiec, jako też tekst przygotowany przez Curzona wedle projektu wstępnego Jaspara. Rzeczoznawcy skończyli ustalenie sposobu płacenia długu niemieckiego, jakoteż gwarancyi co do przeprowadzenia. Rada najwyższa zebrała się o godz. 12 minut 30.

L. Wiedeń. (Telefonem). Londyński „Daily Telegraph" donosi, że na konferencyi Rady Najwyższej stanowisko Lloyda Georgea utrzymało się. Uchwalono wystosować do Niemiec ultimatum 8-dniowe, z tem, że to ma być ostatni termin dla Niemiec do wykonania zobowiązań, przedewszystkiem co do zapłacenia 132 miliardów, żądanych przez komisyę reparacyjną, co do rozbrojenia i co do gwarancyi. Jeśliby do tego terminu rząd niemiecki nadal był oporny, obsadzenie zagłębia Ruhry nastąpi automatycznie.

Plan obsadzenia Zagłębia Ruhry.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Chicago Tribune" donosi z Londynu, że według planu marsz. Focha obsadzi zagłębie Ruhry 10 dywizyj infanteryi, 2 dywizye kawaleryi, pułki artyleryi, wozów pancernych i oddziałów lotniczych. Marsz. Foch oświadczył, że mniejsza armia okupacyjna wywrze złe wrażenie na ludność.

Współdziałanie floty angielskiej w sankcyach.

Paryż. PAT. (Havas). „Petit Journal" dowiaduje się, że gdyby przyszło do współdziałania angielskich sił morskich przy przeprowadzeniu nowych zarządzeń przymusowych, wówczas Anglia będzie blokowała Hamburg, Bremę, Lubekę i Szczecin.

O udział Polski i Czechosłowacyi w sankcyach wojskow. przeciw Niemcom.

L. Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że rząd francuski czyni usilne starania, aby nakłonić rząd czeski i polski do wzięcia udziału w wykonaniu sankcyj przeciw Niemcom. Wojska czeskie mają obsadzić linię od Kotbus do Drezna, wojska polskie miałyby dojść do Wrocławia, a nawet do Berlina. W łonie rządu polskiego istnieją różnice zdań co do tej kwestyi, a rząd czeski tylko z niechęcią przystąpiłby do tej akcyi.

Socyalistyczny gabinet w Berlinie?

M. Warszawa. (Telefonem). „Przegląd Wieczorny" donosi z Berlina, że gabinet Fehrenbacha zastąpiony został przez gabinet socyalistyczny z kanclerzem Hermanem Müllerem na czele.

Wyjazd premiera do Ameryki?

Lwów. „Słowo Polskie" donosi z Warszawy: „W kołach politycznych obiega pogłoska, jakoby premier Witos miał zamiar wyjechać do Ameryki razem z redaktorem „Piasta" posłem Raczkowskim. Podróż Witosa miałaby na celu propagandę polityczną. Wyjazd jego mógłby nastąpić tylko w razie zrzeczenia się przez niego stanowiska prezydenta gabinetu.

W razie ustąpienia Witosa ludowcy mają wysunąć jako kandydatów na premiera: posła Rataja lub też Jana Dąbskiego".

O następcę p. Grodzieckiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Prośba ministra aprowizacyi Grodzieckiego o dymisyę dotąd pozostała bez odpowiedzi, gdyż trudno znaleźć kandydata na okres likwidacyi ministerstwa.

Anglia i węgiel.

Kraków, 3 maja.

(n) Wobec ogólnego zainteresowania się sprawą odszkodowań bez wrażenia przeszła krótka wiadomość: „Rokowania górników angielskich z właścicielami kopalń zostały zerwane. Delegaci robotników udali się do swych rewirów, aby zdać sprawę z dotychczasowej działalności".

Przed dwoma tygodniami zdawało się, że strajk angielski zostanie rychło zażegnany. Oswojono się już z miliardowemi stratami, z zalaniem szeregu kopalń, ufając, że usilna praca wynagrodzi wyrządzone szkody. A prócz tego fakt, iż „triple alliance" (górnicy, kolejarze i robotnicy transportowi) nie okazała w decydującej chwili solidarności dawał nadzieję, iż w przyszłości strajki rzadziej będą wybuchały, gdyż chętni do strajku więcej liczyć się będą z opinią publiczną, a broni ostatecznej chwytać się będą tylko w ostateczności.

Przewidywania się jednak nie spełniły. Z końcem ubiegłego tygodnia dość niespodzianie nadeszły niepomyślne wiadomości z terenu przeciągających się rokowań. Niejako zapowiedzią ich zupełnego zerwania było oświadczenie Narodowego Zjednoczenia Kolejarzy (National Union of Railwaymen), iż w przyszłości kolejarze wykluczać będą od transportu węgiel, tak pochodzący z nagromadzonych w kopalniach zapasów, jak i przywieziony z zagranicy. Pewną liczbę kolejarzy wydalono; nic nie pomogło. Koleje angielskie przestały przewozić węgiel. Wprawdzie nie przystąpili kolejarze, jak tego się ich towarzysze — górnicy — domagali do strejku, ale w efekcie taktyka ich różni się nie wiele od zupełnego porzucenia pracy. Fabryki, gospodarstwa domowe przestaną otrzymywać nawet minimalne ilości węgla; a i koleje żelazne wkrótce będą musiały stanąć zupełnie z powodu braku opału.

Górnicy zyskali potężnego sprzymierzeńca, który w pierwszej chwili zastraszony zgodnem stanowiskiem opinii angielskiej nie przystąpił do akcyi. Obecnie ich pozycya uległa wzmocnieniu. Odrzucili propozycyę maksymalnej redukcyi wynagrodzenia o 8 szyl. 6 pensów (w niektórych okręgach redukcyi wcaleby nie było), podobnie jak nie zgodzili się na ustalenie normalnych płac okręgowych, których wedle planu właściciell kopalń miano ustanowić w całym kraju sześć. Jaki rozwój wezmą obecnie wypadki, trudno przewidzieć. Pozycya robotników jest silną — jeśli wytrwają; może uda się im przeforsować ich żądania, a wtedy uczynionym będzie piewszy krok na drodze ku socyalizaci kopalń w Anglii.

Gdy górnicy w czasie osatniego strajku odnieśli zwycięstwo, gdy przyznano im znaczną podwyżkę płacy, postanowiono jej ciężar głównie przerzucić na konsumentów zagranicznych. Był to okres rozkwitającej konjunktury gospodarczej, pogoni za węglem. O cenę nie chodziło, grunt, żeby węgiel był. Produkcya była tak rentowna, że każda cena wytrzymywała kalkulacyę. Ale sytuacya uległa rychłej zmianie. Zastój się rozpoczął w Ameryce i Japonii ,a z ustaniem produkcyi pojawił się nadmiar węgla. Zaczęto się starać o wyszukanie rynków zbytu dla niego. Podczas gdy w 10 miesiącach r. 1919 eksportowała Ameryka do Europy blisko 3.8 milionów ton węgla, wywiozła ona w tymże okresie roku 1920 blisko 11 milionów ton, a więc trzy razy tyle. Cyfry te świadczą nietylko o tem, że obecnie nie można więcej mówić o braku węgla, ale także o tem, że Anglia znalazła na rynku zewnętrznym silnych i licznych (gdyż nie sama jedynie Ameryka wchodzi w rachubę) konkurentów.

Ale nietylko zagranicą traci Anglia rynek zbytu dla swego węgla. Z dzienników angielskich dowiadujemy się, że tona tego materyału palnego kosztuje obecnie w Londynie 4 funty 10 szyl. (prawdopodobnie strajk podziałał na ceny zwyżkowo), a w Cardiff oferuje się węgiel niemiecki po 33 szyl. 6 pensów, a więc po cenie stanowiącej ⅓ część ceny węgla angielskiego. Także węgiel amerykański wypada w Anglii taniej od krajowego. Jesteśmy więc świadkami tej paradoksalnej sytuacyi, że Anglia — władczyni węgla u siebie w domu nie może się więcej mierzyć z zagranicą.

Nie jest to dla Wielkiej Brytanii drobnostką. Pominąwszy już fakt, że wielką część swego przywozu (głównie środków żywności) pokrywała ona dotąd wywozem węgla, całe istnienie tej wyspiarskiej potęgi przemysłowej oparte jest na tanim węglu. On warunkowuje koszta produkcyi żelaza, stali, a bezpośrednio i w następstwie i tekstyliów i wszelkich innych towarów. Wskutek tańszych kosztów produkcyi nie mogła ostatnio Anglia sprostać Niemcom, przeciw którym broniła się antidumping—billami, uledz także musiała drogiej zresztą i wysoko walutowej Ameryce. W następstwie tej trudnej sytuacyi zażądali właściciele kopalń obniżenia zarobków górników, aby je przystosować do zniżki kosztów utrzymania, a także, aby mieć możność obniżenia cen węgla.

Na pewne obniżenie zarobków górnicy zgodziliby się; nie chcieli jednak przystać na redukcyę płac odpowiadającą wydajności kopalń, stając na stanowisku, że płaca musi być w całym kraju jednolita, że wszystkie przedsiębiorstwa górnicze stworzyć muszą państwowy „pool" o wspólnej kasie, która z nadmiarów jednych kopalń pokrywać będzie braki innych. Innemi słowy zażądali oparcie eksploatacyi węgla nie na dominującej w gospodarce prywatnej zasadzie gospodarności, lecz ujęcia jej z punktu widzenia interesów górników, zniwelowania istniejących różnic, przez co możliwem będzie utrzymywanie w ruchu także kopalń nierentownych i nie rentujących się, rzecz jasna, kosztem kopalń dobrze prosperujących. Trudno przesądzać czy system ten wpłynie ilościowo na spotęgowanie produkcyi węgla i czy nie wywoła dalszego wzrostu jego ceny. A wzrostu tego Anglia wobec konkurencyi zagranicznej bezwarunkowo wytrzymać nie zdoła.

Sokołow o kwestyi arabskiej w Palestynie.

Współpracownikowi jerozolimskiej „Haarec" przedstawił Nahum Sokołow swe poglądy na kwestyę arabską oraz na szereg aktualnych problemów syońskich.

Istnieje tu pewne niezrozumienie sytuacyi — mówił Sokołow. — Należy Arabom wyjaśnić, że kwestya arabska ma swoje źródło w tem właśnie nieporozumieniu. Arabowie narzekają na imigracyę, wyrażając różne wątpliwości i obawy, pochodzące z pomięszania dwóch zasadniczych rzeczy. Sprawę należy rozważyć ze strony ekonomicznej i narodowej.

Co się tyczy pierwszej: ekonomicznej strony zagadnienia: Arabowie nie rozumieją, że protesty odzywające się wszędzie przeciwko imigracyi, zwracają się li tylko przeciw żywiołom kulturalnie niższym. I tak np. Ameryka zamyka wrota kraju przed Chińczykami w obawie, by ci nie stanowili konkurencyi przez obniżanie wynagrodzenia za pracę, jako że potrzeby ich są znacznie mniejsze. To samo dałoby się odnieść do żydowskich imigrantów z Galicyi, Rosyi i Rumunii. Jednakowoż napływ żywiołów o wyższym poziomie życiowym, nigdy jeszcze nie wywołał nigdzie głosu sprzeciwu. Wręcz odwrotnie napływ ten przynosi korzyść danemu państwu i przyczynia się do podniesienia poziomu robotników danego państwa. Najradykalniejsi nawet nacyonaliści arabscy nie odważyliby się zaprzeczyć temu, że Anglicy, na których się uskarżają, dodatnio wpłynęli na stosunki gospodarcze Egiptu.

To samo możnaby odnieść do stosunków angielsko-irladzkich, gdzie pomimo ostrego konfliktu, jaki tam panuje, nie zawahałby się żaden Irlandczyk stwierdzić, że przecież Anglicy bardzo korzystnie wpłynęli na irladzki przemysł. Irlandczycy żądają autonomii narodowej, ale czy zdarzyło się kiedykolwiek, by ktoś z nich sprzeciwił się imigracyi Anglików, gospodarczo wyżej od nich stojących?

A teraz co się tyczy drugiej kwestyi, problemu narodowego. Otóż Sokołow zaznacza z całą stanowczością, że żadnemu Żydowi nigdyby przez myśl nawet nie przeszło naruszyć wolności języka i wychowania arabskiego. Najradykalniej nawet pojęty syonizm wcale nie dąży do osłabienia arabskiego ruchu narodowego czyto na polu kulturalnem, wychowawczem, czy towarzyskiem. Nikt przecież nie pragnie judaizować Arabów! Jakie tu pomięszanie pojęć panuje! Miesza się sprawy gospodarcze z kulturalnymi, nie bacząc na to, że na polu gospodarczem wielki przyniesiemy pożytek, a co się tyczy kwestyi narodowej, to nie mamy w zupełności żadnych planów zaborczych. Przeciwnie, obie kultury mogą harmonijnie obok siebie rozwijać się, zwłaszcza, że mają one wiele głębokich cech wspólnych.

Niema — powiada Sokołow — żadnej takiej siły, którаby powstrzymać mogła imigracyę Żydów do Palestyny. Żydzi muszą opuścić kraje galusu, a innej drogi, jak tylko Palestynę, przed sobą nie mają. Gdyby nawet nie było na świecie organizacyi syońskiej i wszystkich środków pomocniczych, to mimoto odbywałaby się imigracya instynktownie. Na szczęście mamy syonistyczną Organizacyę, obejmującą Żydów we wszystkich częściach świata, a naród gotów jest ponieść nawet najcięższe ofiary, by móc usystematyzować imigracyę.

Myślę tylko — dodał Sokołow — że powinien się ukonstytuować w kraju wydział reprezentujący oba społeczeństwa, któryby miał na celu rozpatrzenia wszystkich żalów i obaw, wydział, któryby był odpowiedzialny za swoje uchwały i czyny. W ten tylko sposób możnaby się uchronić przed występami owych krzykaczy, którzy mając li tylko cele agitacyjne na oku, podnoszą głosy protestu, które przynoszą raczej szkodę, niż pożytek samym nawet Arabom.

Jestem pewny, że zdrowa część społeczeństwa arabskiego zrozumie konieczność pracy syońskiej w kraju i nietylko, że nie będzie nam stała na drodze, ale przeciwnie, pomoże nam do zrealizowania naszych planów i t. zw. deklaracyi Balfoura, nie dając wiary politycznym analfabetom, którzy nie doceniają jej znaczenia. Zrozumie też ona, że syonizm jest jednym z ważnych czynników polityki międzynarodowej, stwierdzonym i uznanym i, że żadne moce zachwiać nim nie mogą. Wszelkie próby przeciwdziałania ze strony Arabów świadczą o tem, że Arabowie w zupełności nie zdają sobie sprawy z tego, że w ten sposób przeciwstawiają się ustalonej już polityce sprzymierzonych i Sokołow wyraża zdziwienie wobec faktu, że poważni politycy arabscy — a są tacy zapewne — nie rozumieją, iż przez próby rzucania oszczerstw i inicyowania bezmyślnych awantur z powodu ustalonej już politycznej zasady, szkodzą niezmiernie sobie samym, podkopując swój autorytet przed forum opinii światowej. Czyż nie rozumieją oni, że żądania ich spełniły się tylko przy pomocy wielkich mocarstw, które już zgodziły się na realizacyę naszych ideałów i że tylko w ręku owych wielkich mężów stanu spoczywa los owego wielkiego arabskiego centrum, którego powodzenie i dalszy rozwój zależy bezpośrednio od współdziałania światowych polityków finansistów i twórców przemysłu, oraz nie w ostatnim rzędzie — także od naszej szczerej współpracy, którą gotowi jesteśmy zaofiarować? Nie pojmuję — rzekł Sokołow — istnienia tak wielkiego niezrozumienia sytuacyi. Wierzę, że owe niesnaski są objawem li tylko przemijającym.

W ciągu dalszej rozmowy doniósł Sokołow, że odbył konferencyę z Emirem Abdullą, który Sokołowa poprosił o odwiedzenie go w jego miejscu zamieszkania.

Sprawa mandatu i granic.

Na uwagę redaktora wspomnianego dziennika o żądaniach otwarcia dyskusyi nad szczegółami mandatu, które podnoszą w angielskiej Izbie gmin, dał Sokołow wyraz przekonaniu, że mandat nie przyjdzie pod obrady Izby. Są tylko pewne szczegóły budzące zainteresowanie posłów; jest to zrozumiałem. W całości jednak zapewne nad mandatem Izba obradować nie będzie. Wiele przecież znaczy polityczna karność, którą Anglia tak się odznacza, a która nie pozwala na opozycyę przeciw mandatowi, uchwalonemu przez wszystkich. W razie gdyby nawet mandat przyszedł pod obrady, to nie ulega wątpliwości, że Izba uchwali go, a wówczas może nawet zostanie wprowadzonych kilka poprawek na naszą korzyść.

— A co jeszcze Liga narodów ma do załatwienia w sprawie mandatu? — zapytał współpracownik „Haarec".

— Nic — brzmiała odpowiedź — należy go jeszcze tylko oficyalnie wciągnąć do traktatów. Miało się to stać już na poprzedniem posiedzeniu Ligi, jednakowoż na prośbę Churchilla od=

łożono sprawę aż do jego powrotu. Także w związku z tem stoi sprawa Mezopotamii, oraz sprawa mandatu francuskiego nad Syryą. Obecnie po powrocie Churchilla zdaje się, że nie zajdą już żadne przeszkody, choć w drodze do ogólnej ratyfikacyi stoi jeszcze konflikt grecko-turecki. Jednakowoż zwłoka w ratyfikowaniu mandatu jest tylko formalną, gdyż powierzenie mandatu Anglii uzyskało już zgodę wszystkich. Zdaniem Balfoura, będzie sprawa załatwiona ostatecznie z początkiem maja.

Na pytanie, czy jest nadzieja poprawy granic, odpowiedział Sokołow, że spodziewa się, iż pertraktacye z rządem francuskim w tej sprawie uwieńczone będą pomyślnymi wynikami. Zresztą sprawa granic nie jest jeszcze przesądzoną. Zapewne nastąpi w nich nieznaczna zmiana od północy na naszą korzyść.

Manifestacya na cześć Sokołowa w Jerozolimie.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Podczas świąt odbyła się tu wielka manifestacya na cześć Sokołowa, w której wzięło udział przeszło 2.000 osób, na wniosek Jeliina wyrażono przywódcom Weizmannowi i Usyszkinowi wotum zaufania żydostwa palestyńskiego. Uchwalono rezolucyę, że Palestyna odbudowaną być może wyłącznie na podstawie Keren Hajessod. Rozentuzyazmowana młodzież poniosła Sokołowa na barkach do domu.

Powrót prof. Einsteina z Ameryki.

Londyn. (Ż. B. K.). Oczekują tu powrotu prof. Einsteina z Ameryki do Szwajcaryi. Na zaproszenie Kings Colledge wygłosi prof. Einstein w Anglii szereg odczytów o swej teoryi i zwiedzi w tym celu przedewszystkiem Manchester.

XII. Kongres syoński w Karlsbadzie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą, że XII. kongres syoński odbędzie się we wrześniu b. r. w Karlsbadzie.

Z ruchu syońskiego w zach. Małopolsce.

Komitet Centralny Organizacyi Syońskiej w Polsce, Oddział dla zach. Małopolski i Śląska, uprasza wszystkie Komitety Lokalne i grupy miejscowe na obszarze zach. Małopolski i Śląska o natychmiastowe nadesłanie dokładnego sprawozdania z dotychczasowej akcyi szeklowej i daniny progresywnej. Komitety lokalne, które akcyi powyższej podczas Chol-Hamoed Pesach jeszcze nie ukończyły, muszą dołożyć wszelkich starań, by najpóźniej do polowy miesiąca maja b. r. sprawy te były ostatecznie uregulowane. Tą drogą zawiadamiamy jeszcze raz, że w sprawach organizacyjnych przemawiać będą na posiedzeniach organizacyj miejscowych:

2—3 maja w Sanoku: tow. red. Dr. Tisch.

3 maja w Sędziszowie: tow. Friedman; w Oświęcimiu tow. red. Freund, w Nowym Targu: red. dr. Z. Ellenberg.

4 maja w Ropczycach: tow. Friedman.

5 maja w Łańcucie: tow. Friedman; w Wadowicach: tow. red. Freund; w Mielcu: tow. Wang.

8 maja w Dynowie: tow. Friedmna; w Dębicy: tow. red. Freund.

9 maja w Kańczudze: tow. Friedman, który nadto przemawiać będzie 10 maja w Przeworsku, 11 w Krośnie, 12 w Rymanowie.

Ze względu na brak szekli, prosimy Towarzyszy, którzy szekli znajdujących się u nich zużyć w miejscu nie mogą, by je natychmiast zwrócili Komitetowi Centralnemu!

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dr. Michał Leinkram ul. Sebastyana 22 powrócił. 774

Adwokat Dr. M. D. SCHWARZ przeniósł kancelaryę adwokacką 1010 **z Rzeszowa do Rozwadowa.**

Dora Spieler Mielec — Chaim Horowitz Baranów
zaręczeni w kwietniu 1921. 1026

Z okazyi zaręczyn naszego wiceprezesa p. Chaima Horowitza z panną Dorą Spielerówną gratuluje
syon. kom. lokalny w Baranowie
za organizacyę
1025 Chaim Hauser (prezes).

Kom. żyd. fund. Narod. w Baranowie gratuluje swemu współpracownikowi Chaimowi Horowitzowi z okazyi jego zaręczyn
za Komitet
1025 Mojżesz Gutfreund.

Stowarzyszenie Beth Jehuda w Baranowie życzy dużo szczęścia z okazyi zaręczyn swemu wiceprezesowi Chaimowi Horowitzowi
1025 przew. Efraim Schöps.

Kółko żeńskie przy stowarzyszeniu Beth Jehuda w Baranowie gratuluje towarzyszowi Ch. Horowitzowi do jego zaręczyn. 1025

Dziś we wtorek 3 maja br. o godzinie 8 wieczór odbędzie się w wielkiej sali Kahału
ODCZYT „Der Dybuk“
Dramatyczna legenda Esz. A. An-skiego. 1024
Pozostałe bilety nabyć można tamże przy kasie

Zaręczynowe pierścionki, brylanty, perły i srebro stołowe poleca najtaniej **Emil Goldwasser w Krakowie ul. Grodzka Nr. 25.**

Żarówki oszczędnościowe
świecowe i półwatowe dla wszelkich napięć, plecionkę miedzianą, przewody miedziane oraz materyał instalacyjny dla światła i dzwonków poleca hurtownie i częściowe
„PRĄD“ Kraków, Gołębia 3.

KRONIKA.

Kraków, 3 maja.

— Uroczystości 3-go maja rozpoczęły się w dniu wczorajszym obchodem w sali „Sokoła“, podczas którego wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes akademii umiejętności prof. Kaz. Morawski, poczem odbyły się produkcye muzykalno-wokalne. Nadto odbyły się wieczorki w gospodach wojskowych, a o godz. 8 wieczór muzyki wojskowe przeciągały ulicami, grając melodye narodowe. Orkiestrom towarzyszyły tłumy publiczności.

— Generalny delegat rządu dr Gałecki przybywa do Krakowa i będzie udzielał posłuchań w gmachu starostwa w piątek dnia 6 bm. od godz. 10 rano.

— **Ze spraw miejskich.** W sobotę odbyła posiedzenie komisya administracyjna pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego. Przedmiotem obrad było zamknięcie rachunkowe za rok 1920 z funduszów i zakładów, pozostających pod zarządem administracyi akcyzy. Następnie uchwalono: uregulowanie opłat od drobiu, dziczyzny, i dzikiego ptactwa, oraz postanowiono przeprowadzić znaczniejsze roboty konserwacyjne i inwestycyjne w rzeźni miejskiej.

— **Zgłoszenia o deputaty robotnicze.** Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem uzyskania przydziału dodatkowych racyi żywności dla robotników za miesiąc czerwiec 1921 r. przedłożyli w Wydziale III c. Magistratu w dniach 4 i 6 maja br. odpowiednio potwierdzone zgłoszenia imienne zatrudnionego w nich personalu robotniczego względnie zmian jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w tymże personalu wskutek przybytku i ubytku pracujących.

Rozdział deputatów robotniczych za miesiąc luty, marzec i kwiecień 1921 r. nastąpi w najbliższych dniach.

— **Sprzedaż mięsa.** Magistrat zawiadamia, że z powodu przypadającego we czwartek tj. 5 bm. święta, sprzedaż mięsa tak w jatkach jak i na placach targowych odbywać się będzie we środę po południu od godz. 4 do 7-mej.

— **Nafta za maj.** Magistrat podaje do wiadomości, że na kupony za maj legimacyi naftowych wydawane będą te same racye nafty co na odcinek kwietniowy tj. dla kategoryi: A — 2 litry,

Z sali odczytowej.

Impresyonizm i ekspresyonizm w literaturze i sztuce. Odczyt Dra M. Bienenstocka.

Staraniem Stowarz. „Przedświt—Haszachar“ odbył się na powyższy temat odczyt znanego lwowskiego krytyka, publicysty i popularyzatora wiedzy Dra M. Bienenstocka, który dowiódł swą prelekcyą, jak świetnie umie operować swoim cennym kapitałem nagromadzonej wiedzy i jak umiejętnie potrafi w tak obszernej dziedzinie, w której łatwo popaść, w chaos szczegółów, wyłuskać ziarno z plewy.

Podczas gdy rozgłos Dra Bienenstocka opiera się głównie na jego pracach o prądach, oraz dziełach literatury i ich twórcach, a mniej znane są prace o kierunkach w malarstwie, poświęcił w ostatnim swoim odczycie więcej uwagi impresyonizmowi i ekspresyonizmowi w sztuce, niż w literaturze.

I my zajmiemy się w niniejszem sprawozdaniu poglądami Dra Bienenstocka o sztuce, albowiem z całego szeregu feljetonów, mieli czytelnicy „Nowego Dziennika“ sposobność dowiedzieć się o nowym prądzie w poezyi i główniejszych jej przedstawicielach.

W znakomitym swoim wywodzie wskazuje prelegent, że ekspresyonizm zatraca do szczętu pierwiastki materyalistyczne, domagając się wyłącznie panowania ducha. Na powstanie jego złożyła się filozofia, głoszona przez Bergsona o ważności i znaczeniu intuicyi. Poglądy te [illegible]łucyę w dotychczasowej sztuce. Zajęły one w ekspresyoniźmie nieomal samodzierżne stanowisko. Intuicya bergsonowska jest owem bezpośredniem widzeniem wewnętrznem, o którem rozwodzą się ekspresyoniści, daje poznanie przedmiotu od wewnątrz, a zatem poznanie absolutne. Intuicya ujawnia się jako władza twórcza. Począwszy od wyrosłego na gruzach naturalizmu, impresyonizmu, wzmaga się fala duchowa.

Naturalizm, który głosił ślepe naśladownictwo rzeczywistości, wywołał żywą reakcyę. Już dawno doszła sztuka do przekonania, że natura nie jest taka, jaką ją widzimy.

Przeciw naturalistycznemu tworzeniu występuje impresyonizm. Dąży do uchwycenia chwilowego wrażenia, które przenosi na płótno lub papier. Impresyonizm powstaje w 70 latach we Francyi, gdzie odkrywają prawdę, że przedmiot pod wpływem powietrza i światła wywiera raz po raz zmienne wrażenie. Hasłem nowego kierunku stało się oddanie i uchwycenie tego wrażenia. Patrzenie impresyonistów jest migawkowe. Oddaje skrót przedmiotu, przedewszystkiem zaś płaszczyznę barwną. Później znikają nawet kontury przedmiotu. Impresyonizm rozkłada świat na drobne kawałki, na fragmenty.

Chwistek wskazuje, że rozwój i upadek impresyonizmu szedł równolegle z rozwojem i upadkiem psychologizmu w literaturze. Impresyonizm odkrył duszę i jej różną zdolność w apercepcyi. Wykazał, że jedyną rzeczywistością jest tylko [illegible], które w każdej chwili jest odmienne. Zarzuca wszelką przedmiotowość i epiczność. Gloryfikuje nastrój, przeżycie duszy, zachowuje energię koncentracyi, pociąg do wizyonerstwa i mistycyzmu, odradzającego się w poezyi u Maeterlincka, Jakobsena, Kasprowicza, w muzyce u Debussy'ego itd.

Na pograniczu między impresyonizmem, a ekspresyonizmem stoi neo-impresyonizm, który odznacza się najlepszą techniką malarską. Neoimpresyonizm stoi bliżej impresyonizmu, niż ekspresyonizmu. Impresyonizm, obok dodatnich cech posiadał w zarodku momenty rozkładowe, które musiały doprowadzić do opozycyi.

Formą tej opozycyi jest futuryzm, zrodzony we Włoszech, skąd futuryści pod wodzą Marenettiego wysyłali swe manifesty przez Paryż w daleki świat. Przyznają, że są rewolucyonistami, lecz obrali drogę podobną do neoimpresyonizmu, szukają nowego stylu ruchu, zrywają z tradycyą. Obrazy uważają za wynik koncepcyi estetycznej etycznej i społecznej. Obraz ma zawierać wszystko, co się widzi za malowanymi przedmiotami, przed nimi i obok nich. Przedmioty te przedstawiają się jako początek, lub dalszy ciąg rytmu. Twórca powinien być pośród obrazu.

Ekspresyonizm przesuwa zatem punkt ciężkości w kierunku twórcy, odnosząc do niego cały nastrój. W espresyoniźmie zatraca się przedmiotowość. Nie chodzi o reprodukcyę, lecz o rytm i siłę temperamentu.

W całej tej sztuce objawia się zdaniem prelegenta [illegible]. Dr. Bienenstock przypisuje jej

B1 — 1 litr, B2 -- 2 litry, C — 3 litry, D — 1 litr. Sprzedaż nafty za kwiecień kończy się z dniem 31 maja 1921 r. Równocześnie Magistrat wzywa te instytucye i zakłady przemysłowe, które reflektują na przydział nafty jednej beczki lub więcej, aby zapotrzebowanie zgłosiły jeszcze w bieżącym tygodniu w Wydziale III c Magistratu.

— **Opróżnienie szpitala żydowskiego przez wojskowość.** Onegdaj został szpital żydowski, przez cały czas wojny zajęty przez wojsko, oddany gminie żydowskiej. Zajęte są jeszcze przez wojskowy zakład bakteryologiczny, sale na parterze położone Obecnie przeprowadzi się dezynfekcyę całego budynku, poczem po ustaleniu odszkodowania gminie żydowskiej zapłacić się mającego, zostaną rozpoczęte roboty adaptacyjne.

— **Hebrajski wieczorek** literacko-humorystyczny odbędzie się staraniem „Iwriih“ w czwartek 5-go bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Ezry“, Krakowska 41. Bufet na miejscu. Wstęp wolny.

— **Dzień Francyi.** Wczoraj odbył się w teatrze im. Słowackiego staraniem młodzieży krak. akademii handlowej uroczysty poranek, poświęcony uczczeniu narodu francuskiego. W uroczystości wzięli udział konsul francuski Zwierzyński, misya francuska z pułk. Kailem na czele, starosta krakowski Kowalikowski, wiceprezydent Rolle, grono profesorów akademii handlowej z dyr. Kannenbergiem, młodzież tejże uczelni i liczna publiczność. Poranek wypełniły produkcye wokalne i muzykalne. Przemówienie w języku francuskim wygłosił prof. akad. handlowej p. Piszon, podnosząc w gorących słowach ścisłe węzły, łączące oddawna Francyę z Polską. Okrzykiem „vive la France la soeure de la Pologne“ zakończył mówca. Po przemowie orkiestra odegrała Marsyliankę, którą obecni wysłuchali stojąc. Następnie przemówił po polsku prof. Próczyński, zaznaczając, że Francya zawsze przychodziła Polsce z pomocą.

Między innymi punktami nader bogatego programu przedstawiono żywy obraz, symbolizujący braterstwo broni narodów francuskiego i polskiego.

— **„Ilustrowany Przegląd teatralny“** wykazuje jak zawsze także i w n-rach 15 i 16 bogatą treść.

W n-rze 15 daje Michał Orlicz bystrą, ostrą krytykę koncepcyi reżyserskiej „Cezara i Kleopatry“: shawowskiej sztuki, wystawionej w teatrze Rozmaitości w Warszawie, podnosząc z naciskiem, że żadnemu reżyserowi nie wolno tak eksperymentować, by sztuka zatraciła zasadniczy charakter. Artystyczną sylwetkę znakomitego artysty Nowakowskiego plastycznie i trafnie uchwyciło pióro tak wysoko cenionego uczonego i krytyka, jak prof. Tadeusz Sinko. Ciekawe są dzieje „współczesnego teatru w Japonii“ Ignacego Schrubera, pełne wykwintu i prawdziwej poezyi są tęskne „Rytmy“ prof. Tadeusza Kremera, który powinien częściej wiersze publikować.

W nrze 16 dał Eugeniusz Świerczewski ładny obrazek artystycznej działalności znanego artysty warszawskiego Józefa Zielińskiego, zajmującym jest życiorys Roguskiego i p. Dąbrowskiej. W obu numerach mieszczą się miłe wiersze Tadeusza Kończyca, „historya operetki“ Wójcickiego, obszerny dział recenzyi, kronika teatralna, przegląd nowości zagranicznych itd.

— **Teatr amat. tow. „Nowe Życie“** otworzył swoje podwoje w pięknej sali tut. kasyna wojskowego dramatem Rittnera „W małym domku“ Każdą nową placówkę należy powitać z żywem uznaniem. Czas najwyższy budzić z letargu uśpione życie artystyczne, szczególnie w dziedzinie teatralnej, która albo odłogiem leży, albo kultywowana jest jedynie przez zawodowe sceny, podczas gdy kółka amatorskie ogromną rolę odegrać mogą w rozwoju sztuki.

Dzięki niestrudzonej pracy reż. p. Berskiego i p. dyr. Stanacha odbyło się przedstawienie sztuki Rittnera. Wybór nie zupełnie był trafny, bo dramat ten stawia wysokie wymogi nawet u najbardziej rutynowanywch i zdolnych zawodowych artystów. Nieporównanie więcej trudności mają amatorzy, którzy muszą walczyć z tremą, nieodłączną debiutów. Mimo to okazali młodzi entuzyaści sztuki, że zapał i sumienność muszą zrodzić piękne owoce. Pełną uroku Wandą była p. Rena Złotow, bardzo obiecujący talent, Jurkiewicza grał trafnie p. Wesołowski, wydobywający z tej roli może za dużo tęsknej zadumy, ale wlał w nią miły sentyment. Odznaczyli się również pp. Kostrzewski, Rita Wanat, Olga Jarewicz i Esski. Wystawa zasługuje na pochwałę. B-r.

— Z teatru „Bagatela“ komunikują nam: Dzisiaj z powodu święta narodowego dwa odbędą się przedstawienia w „Bagateli“ (popołudniu „Dwójka hultajska“, wieczorem „Panna Maliczewska“). Oba widowiska poprzedzi hymn narodowy odegrany przez orkiestrę teatru. We środę tzn. jutro raz jeszcze pojawią się na afiszu „Niespodzianki rozwodowe“.

— **Poranek Ireny Radowskiej w „Bagateli“** zapowiedziany na czwartek 5 bm. o godzinie 11-tej przed południem przyniesie w programie szereg pieśni polskich i obcych kompozytorów. Współdziałać w koncercie będzie p. dyr. Bol. Wallek-Walewski. Bilety pozostałe jeszcze nabywać można przy kasie teatru.

— **Operetka w Nowościach.** Dziś we wtorek 3 maja dwa uroczyste przedstawienia ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja. Odegraną zostanie popoł. i wieczór operetka Fr. Lehara „Błękitny mazur“. W przygotowaniu operetka Reichweina „Hazard“ grana we Wiedniu przeszło 300 razy z urzędu.

— **Julia i Sylwin Baliszewscy,** znakomici tancerze, ulubieńcy Warszawscy przyjeżdżają do Krakowa na kilka gościnnych występów.

Na Fundusz budowy własnego domu Żyd. Tow. gimnastycznego złożyli w dalszym ciągu: po Mp. 5000.—: B-r. A. i P.; L. Merkin; po Mp 2000.—: N. N. przez p. Sperlinga; J. Feiwel; Bornstein i S-ka Mp 1500.—; po Mp 1000.—: Inż. Schiller; H. Sauer; Hoffman; Rössler; Lauterbach; Salomon Lerner.

— **Jednodniówka sportowa.** Z okazyi dzisiejszego matchu z wiedeńską drużyną „Hakoach“, wydał klub „Makkabi“ „jednodniówkę sportową“, poświęconą zagadnieniom sportu footbalowego. Jednodniówka“ o bogatej treści służyć winna jako piękna inicyatywa do powołania do życia stałego organu poświęconego rozwojowi sportu wśród Żydów polskich.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego.

Środa: „Brzydki Ferrante Lopeza.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Wtorek popo. „Dwójka hultajska“, wieczorem „Panna Maliczewska“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Wtorek popoł.: „Błękitny mazur“, wieczorem „Błękitny mazur“.

Środa: „Błękitny mazur“.

Ze sportu.

POGOŃ (LWÓW)—MAKKABI 3:2 (3:0).

W pierwszej części matchu „Pogoń“ składająca się z graczy o atletycznej budowie ciała zdołała mimo równorzędnej gry „Makkabi“ uzyskać 3 punkty. Po przerwie „Makkabi“ otrząsnąwszy się z depressyi i z przygniatającą przewagą naciska Lwowiaków, którzy „murowaniem“ swej bramki ratują się od porażki. Dwie bramki strzelone przez Schisslera podnoszą ducha „niebieskich“, którzy jednak nie zdołali już wyrwać dla siebie palmy zwycięstwa. Technika strzałów szwankuje jeszcze bardzo u „Makkabi“, taksamo zbyteczne „driblowanie“ i odwracanie się w tył do nadlatującej piłki, psuje tempo i szybkość kombinacyi. Na „Pogoni“ może mieć przykład „Makkabi“ jakie korzyści przynosi uprawianie prócz fotbalu także inych działów lekkiej atletyki.

CRACOVIA—POLONIA 7:1 (2:0).

Z Warszawiaków odznaczył się jedynie bramkarz, o technice wprost nieprześcignionej; którą możnaby za wzór postawić naszym graczom. „Cracovia“ która pracuje spokojnie i z świetną techniką, wypracowuje wprost jakby teoretycznie swoje ataki, a każda bramka jest tylko koniecznym wnioskiem z oplanowanych założeń.

M. K.

Z kraju.

Podróż do Palestyny. Warszawski Urząd palestyński donosi: Podróż do Palestyny na osobno do celów chalucowych wynajętym okręcie „Garniolia“ kosztuje za bilet 3 klasy 6½ funta (z wiktem rytualnym 7½ funta). Podróż z Tryestu do Jaffy trwa około 6 dni. Okręt odchodzi co 3 tygodnie, po raz pierwszy 13. maja br.

Emigracya do Brazylii jest unormowana następująco: Po przyjeździe do Rio de Janeiro emigrant otrzymuje bezpłatnie od rządu utrzymanie, prowiant i mieszkanie na przeciąg 5 dni oraz bilet kolejowy na miejsce osiedlenia się. Oprócz tego otrzymuje emigrant, który przyjeżdża z rodziną, 40 morgów ziemi.

O pobyt emigrantów w Warszawie. Ponieważ 1. maja upłynął termin prawa zamieszkania emigrantów w Warszawie, tutejsza misya ukraińska czyni starania, celem przedłużenia tego terminu. Starania te mają szunse powodzenia, emigranci otrzymają prawdopodobnie 2—3 miesiące czasu na załatwienie swych formalności paszportowych.

„Powrót delegacyi „Hiasu“. W tych dniach wrócili do Warszawy przedstawiciele „Hiasu“, którzy w czasie pobytu na Zachodzie odbyli narady z żydowskiemi organizacyami ratowniczemi w Berlinie, oraz z „Alliance Israelite“ i „Ika“ w Paryżu w sprawie tragicznej sytuacyi uchodźców ukraińskich.

Uwięzienie burmistrza. Le Buton, burmistrz Gródka Jagiellońskiego został aresztowany za różne malwersacye i nadużycia władzy urzędowej. Równocześnie uwięziono N. Eichnera, który miał mu być pomocnym w czynach karygodnych. Le Buton ma być sądzony wedle ustawy styczniowej, która za podobne przewinienia przewiduje nawet karę śmierci.

Dział gospodarczy.

W SPRAWIE PANSTWOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO.

Warszawa. PAT. Wprowadzone ustawą z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym potrącenia podatków dochodowych od płac przez pracodawców natrafiały w praktyce na trudności, wobec czego ministerstwo skarbu czuje się zobowiązane do udzielenia następujących wyjaśnień: Potrącenia te wprowadzono wzorem innych państw [illegible] interesie samych pracowników, dla których z[illegible] jednorazowej sumy mogłaby być zbyt cię[illegible] Artykuł 90 wymienionej wyżej ustawy zaka[illegible] w zasadzie dokonywać tych potrącań wedle [illegible]iejszych bi[illegible] płac. Ponieważ jednak płace [illegible] w ciągu os[illegible] miesięcy wzrosły ogromnie w porówna-

---

mnóstwo wspólnych cech ze sztuką wschodnią, której ekstaza i natchnienie przeciwstawiają się rzeczowości i logice.

Prelegent hołduje poglądowi Winklera i in., że ekspresyonizm jest kierunkiem mistycznym w sztuce i stara się wskrzesić wielkie tradycye gotyku.

Herman Bahr wykazuje, że ekspresyonizm stanowi kontrast do impresyonizmu, zrywając z rzeczywistością zmysłową, uznając jedynie rzeczywistość duchową. Ekspresyonizm polega na rzeczywistości wizyonerskiej. Nie chodzi o zasady piękna, lecz o zasady prawdy, o stosowanie formy do wyrazu treści. Szuka formy absolutnej, którąby oddała nagą duszę i łączy w sobie wielką abstrakcyjność z wielką realistyką.

Wszyscy ekspresyoniści wychodzą z założenia, że dzieła nowej sztuki mają rejestrować całkowitą zawartość duszy w chwili tworzenia, bo prawdziwa sztuka ma oddać duchową treść całej ludzkości.

Niezmiernie zajmujące, jasne ujęcie trudnych problemów, przeprowadził prelegent bardzo zwięźle, korzystając nader zręcznie ze swego ogromnego oczytania w dziedzinie sztuki i literatury.

Umysł Dra Bienenstocka łączy w sobie rzadki dar zarówno krytycznej analizy, jak i syntezy. Prelegent pragnął być objektywnym, odgrywając niejako rolę sprawozdawcy. W istocie jednak wygłosił cały szereg własnych oryginalnych poglądów, a w stosunku do nowego prądu okazał życzliwą neutralność.

Za prelekcyę wskazującą, jak szeroki widnokrąg umysłowy posiada, dziękowali słuchacze rzęsistymi oklaskami.

W. Fallek.

Z sali koncertowej.

XXII. Koncert symfoniczny.

Obie środkowe części powtórzonej symfonii patetycznej (VI.) Czajkowskiego zyskały tym razem znacznie wskutek szybszego tempa i ścisłości rytmicznej z jaką p. Górzyński dyrygował; koniec trzeciej części brzmiał wprost dytyrambicznie. W pierwszej i czwartej orkiestra nie zawsze szła za dyrygentem i dlatego wrażenie nie było jednolite mimo, że dyrygent widocznie opanował zupełnie całą partyturę.

Solista p. Józef Cetner, zareprezentował w skrzypcowym koncercie Czajkowskiego grę niezrównaną i nierównomierną; obok miejsc wcale pięknych było dużo niemiłych niespodzianek w postaci mocno zamazanych pasażów, nieczystych tonów, nawet pojedynczo w kantylenie. Ponadto wprowadził koncertant kilka niedopuszczalnych zmian w tekście w I. części, na końcu poco piu mosso oba razy pasaże tercyowe zamiast pasażów łamanego akordu, w II. temat ostatni raz o oktawę wyżej itp.). W ogóle w grze przeważała maniera. Najlepiej wyszła ostatnia część (zakochany pijak).

Dr. Henryk Apte.

niu z płacami zeszłorocznemi a podatek, który ma być zapłacony za rok 1921, ma być wymierzony według poborów z r. 1920, ministerstwo skarbu zgodziło się na to, aby potrącano ten podatek od daleko niższych płac zeszłorocznych. Jeżeli dodamy do tego okoliczność, że w myśl ustawy dochód z płac jest brany za podstawę podatków, nie w całości, ale w siedmiu dziesiątych, to w stosunku do dzisiejszej skali płac przeciętne obciążenie robotnika nie przekracza 3% jego płacy, jest więc obciążeniem lekkiem, gdy naprzykład w innych państwach potrąca się 10% od płacy. Oczywiście dla podatków za rok 1921 płatnych w roku 1922, minimum egzystencyi musi być podniesione i taryfa podatkowa odpowiednio przesunięta na korzyść faktycznie niższych dochodów. Przewiduje to projekt ustawy, który w najbliższym czasie będzie wniesiony do sejmu. Jeżeli ta zmiana, która też dotyczy czasu późniejszego, nie może wstrzymywać wykonania ustawy przyjętej jednomyślnie przez sejm ustawodawczy, ministerstwo skarbu zarządziło powołanie przedstawicieli przedsiębiorców do współudziału w czuwaniu nad tem, czy potrącenie dokonuje się prawidłowo i czy pieniądze uzyskane w ten sposób, wpływają wprost do kas skarbowych i poczyniło wszelkie możliwe ulgi, które można było zrobić. Obecnie trudności przeprowadzenia potrąceń w znacznej mierze wynikły z tego powodu, że niektórzy pracodawcy zaniedbywali swoich obowiązków nałożonych na nich przez ustawę. Z tego wynika nierównomierność postępowania w różnych przedsiębiorstwach i zakładach fabrycznych. Sumy należne z tytułu potrąceń będą w myśl artykułu 92 ustawy ściągnięte w drodze egzekucyi razem z odsetkami zwrotu, zwłoki, na co ministerstwo skarbu zwraca uwagę zainteresowanych czynników.

AKCYA BRUTTOWCÓW.

Dnia 25. kwietnia przyjechała do Warszawy z ramienia Zjednoczenia bruttowców i właścicieli terenów naftowych Małopolski, oraz z ramienia Związku polskich techników wiertniczych deputacya, złożona z 8 osób, celem przeforsowania postulatów bruttowców. W myśl memoryału, który organizacya bruttowców przedłożyła czynnikom rządowym, domagają się bruttowcy: cofnięcia wszystkich rozporządzeń, wydanych od czasu upadku Austryi w sprawie ceny ropy i jej zajęcia, jako nielegalnych i godzących w dobrze nabyte prawa kapitału przeważnie krajowego, zrównania ceny za ropę bruttową a ceną za ropę netlową, zapewnienia „Zjednoczeniu bruttowców“ wpływu na oznaczenie cen za surowiec ropny, wreszcie poruczenie funkcyi obliczania i wypłacania dochodów przypadających na udziały brutto organizacyi bruttowców.

Memoryał bruttowców zawiera szereg wywodów prawnych o wielkiej sile przekonywującej i poparty został przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie, która przedłożyła ministerstwu przemysłu i handlu, ministerstwu skarbu i państwowemu urzędowi naftowemu następującą opinię:

„Izba handlowa i przemysłowa w załączeniu, do życzliwego rozpatrzenia i jak najrychlejszego załatwienia memoryał Zjednoczenia bruttowców i właścicieli terenów naftowych Małopolski, zawierający szczegółowo uzasadnione i cyframi poparte żądanie uchylenia obecnych zarządzeń, krzywdzących właścicieli gruntów i udziałów naftowych, oraz szkodliwych dla skarbu i powagi państwa, w sprawie naftowych udziałów brutto. Izba memoryał ten i zawarte w nim postulaty poleca szczegółowej uwadze rządu, a to tembardziej, że obecnie bruttowcy i właściciele terenów naftowych są prawie jedynymi przedstawicielami rodzimego przemysłu naftowego. Izba w szczególności pozwala sobie zwrócić uwagę na argumenty prawne i gospodarcze memoryału, dodając od siebie, że ścisłe i konsekwentne przestrzeganie w ustawodawstwie i administracyi życia gospodarczego poszanowania zasady nietykalności własności prywatnej, może nigdy nie było tak konieczne, jak w chwili obecnej.

Obecne postępowanie rządu względem właścicieli udziałów brutto i właścicieli terenów naftowych jest takie, że spowodować musi zastój w dalszem poszukiwaniu i eksploatacyi ropodajnych terenów. Wskutek obecnych zarządzeń władz, polski przemysł naftowy musi przestać być jedną z podwalin życia gospodarczego.

Celem uzdrowienia stosunków w przemyśle naftowym, celem umożliwienia rozwoju tego przemysłu potrzeba, aby bezpieczeństwo i nienaruszalność własności prywatnej były zapewnione, aby jaknajrychlej zrównano cenę ropy tzw. bruttowej z ceną ropy tzw. nettowej i aby jak najrychlej właścicielom udziałów brutto wypłacono na sprawiedliwej podstawie oparte należytości za zajętą dotychczas ropę bruttową“.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na maj.

Redukcya Urzędu walki z lichwą. Rada ministrów w ostatnich dniach rozporządzeniem swem zniosła w Kongresówce 14 Urzędów walki z lichwą, wraz z 60-ciu ekspozyturami prowincyonalnemi. Zatrzymano nadal te urzędy: w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Będzinie, Krakowie i Lwowie z tem, że ilość pracowników w tych urzędach może wynosić najwyżej 300 osób. Równocześnie polecono natychmiast zwolnić wszystkich wywiadowców w tych urzędach. Rozporządzenie to motywowane jest względami oszczędnościowemi, które przy tej redukcyi rzeczywiście będą znaczne.

Państwowa Rada naftowa ma zostać wkrótce powoana do życia przez ministerstwo przemysłu i handlu jako organ doradczy tego ministerstwa. (M.)

Dochody państwowego monopolu tytoniowego. Ze względu na powtarzające się w prasie pogłoski o deficycie, jaki państwo rzekomo ponosi na monopolu tytoniowym tudzież o rzekomym zamiarze wydzierżawienia dochodów tego monopolu jakiemuś konsorcyum angielsko-amerykańskiemu, ministerstwo skarbu komunikuje, że zarząd monopolu tytoniowego wykazał za przeciąg ostatnich 9-ciu miesięcy 1920 roku czysty dochód 1,410,839.213 marek. Na okres budżetowy 1921 preliminuje zarząd monopolu tytoniowego czysty dochód, przekraczający sumę 6 miliardów marek. Zarząd monopolu spodziewa się jednak znacznej zwyżki w roku bieżącym z produkcyi rodzimej i w ten sposób zwiększenia dochodów ponad preliminowaną sumę. O konsorcyum angielsko-amerykańskiem, które pragnie wydzierżawić monopol tytoniowy, ministerstwo skarbu nic zupełnie nie wie.

Ulgi dla nowych fabryk. W kołach przemysłowych twierdzą, że projekt rządowy ustawy o ulgach dla nowo powstających przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych wytwarza na ogół nierówną konkurencyę. Z pewnemi modyfikacyami projekt ten mógłby z korzyścią być zastosowany do specyalnych działów wytwórczości, które bądź to u nas wcale nie istnieją, bądź też wymagają opieki państwowej. Do tych należy górnictwo. które bez udziału kapitałów zagranicznych, nie może wprowadzić niezbędnych inwestycyi. Ulgi potrzebne są również przy budowie domów mieszkalnych.

Wagony prywatne. Z powodu znacznych trudności w uzyskaniu wagonów kolejowych na potrzeby transportu towarów, niektóre większe przedsiębiorstwa nabywają własne wagony, wyłącznie dla swojego użytku. Powstało również prezdsiębiorstwo, które wynajmuje kupcom tego rodzaju tabor kolejowy.

W myśl bowiem obowiązujących na kolejach polskich przepisów przewozowych, kolej nie jest obowiązana dostarczać wysyłającym towary wagonów specyalnych, ani też wagonów o określonej sile nośnej i powierzchni ładunkowej. Daje zaś wagony tylko wedle możności. Natomiast na zasadzie przepisów taryfy ogólnej na przewóz towarów właściciel prywatnego wagonu ma prawo dysponowania nim i wagon taki po opróżnieniu zwracany jest na stacyę nadawczą bezpłatnie.

Koniec Banku Kupiectwa Polskiego. Onegdaj odbyło się likwidacyjne zebranie akcyonaryuszów BKP. Potwierdziło ono w zupełności prawdziwość stawianych bankowi zarzutów. Szczególnie ostrą była krytyka b. min. handlu Hąci, który stwierdził, że filia gdańska przyniesie około 10 mil. mk. niemieckich strat. Zyski banku w szczególności filii gdańskiej były oparte na spekulacyi, bank wypożyczał pieniądze bez dostatecznych gwarancyi. Mimo to Bank Handlowy w Poznaniu gotów jest przystąpić do fuzyi z B. Kup. Pol., przejmując jego zobowiązania, oraz wymieniając akcye Banku Kup. Polskiego, w stosunku za każde 10 akcyj B. K. P. jedną akcyę Banku Handl. Poznańskiego.

B. K. P. zapłacić będzie musiał skarbowi 13 mil. mk. sumy karnej za niedostateczne ostemplowanie weksli.

Nadużycia w lwowskiej filii Puzappu. Na podstawie sprawozdania delegata Izby kontroli dokonano we lwowskiej filii Puzappu szkontrum ksiąg. Władze przedsięwzięły dochodzenia w sprawie nadużyć Puzappu, w rezultacie czego sędzia śledczy zarządził aresztowanie kierownika agencyi handlowej Puzappu byłego sędziego Władysława Mindowicza, kontrolora agencyi handlowej Konstantego Rubla, kontrolora filii Bernala, funkcyonaryusza Mieczysława Rębacza, magazyniera Koruperda, byłego austryackiego radcę komercyalnego Bernarda Jonasza i byłego dostawcę drugiej armii austryackiej dyrektora konsumu ludowego Weinfelda. Wszystkich odstawiono dziś do więzienia. Dalsze śledztwo w toku.

Jewish Journal of Commerce (Idiszer Handels Żurnal) za marzec i kwiecień zawiera w części angielskiej nast. prace: Bramy do Rosyi, Palestyna, przegląd handlowo-przemysłowy Anglii, Ameryki, notatki i wiadomości z Palestyny, przegląd rynków światowych. W części żydowskiej: Handel z Rosyą, przegląd handlowy Anglii, Palestyny i rynków światowych, a w odcinku feljeton dra Wischnitzera: Pamiętnik wiedeńskiego kupca żydowskiego z 18 stulecia.

Organizacyjne Walne Zgromadzenie „Garbnik“ S. A. W ubiegłym tygodniu odbyło się w krakowskiej Izbie handlowej Walne Zgromadzenie organizacyjne Spółki akcyjnej „Garbnik“ w Krakowie. Zgromadzenie zagaił dr. Zygmunt Ehrenpereis, wyjaśniając cel powstania Spółki. Mowca w obszernym referacie uzasadnił konieczność powołania do życia przedsiębiorstwa, któreby pracą swą przyszło z pomocą przemysłowi garbarskiemu. Dr. Ehrenpreis podniósł, że w Małopolsce istnieje z górą 200 garbarń, przerabiających miesięcznie około 20.000 skór bydlęcych i około 30.000 skór cielęcych. Tak znaczna produkcya garbarń małopolskich wymaga niepomiernie wielkich ilości koniecznych artykułów pomocniczych garbarskich tak chemicznych, roślinnych, tłuszczowych oraz maszyn garbarskich. Wszystkie te artykuły pomocnicze trzeba sprowadzać z zagranicy. Do niedawna czynił to Małopolski Związek Garbarzy w Krakowie, który przekształciwszy się obecnie na instytucyę czysto zawodową przenosi agendy handlowe na obecnie powstającą spółkę „Garbnik“. Dlatego też można powiedzieć, że ze Związku tego wyłoniła się poniekąd Spółka akc. „Garbnik“, którym istotnym celem będzie zaopatrywanie tak garbarń małopolskich jak i grawitującej do Krakowa części b. Kongresówki — w niezbędne do produkcyi garbarskiej artykuły pomocnicze.

Następnie przew. dr. Ehrenpreis — po odczytaniu porządku dziennego — stwierdza, że statut Spółki akc. „Garbnik“ został zatwierdzony postanowieniem ministeryalnem z dn. 16. marca 1921 r. Dalej zaznacza mowca, że cały kapitał akcyjny w sumie 10 milionów marek został wpłaconym.

Po zatwierdzeniu przez zgromadzonych statut Spółki, przystąpiono do wyboru siedmiu członków Rady zawiadowczej. Jednogłośnie zostali wybrani na okres pięcioletni: pp. Bierzejski, dyr. Ziemskiego banku kredytowego, dr. Zygm. Ehrenpreis, adwokat, (prezes rady zaw.), J. Finder, dr. J. Fussman, dr. St. Zopoth, adwokat, L. Rakower i S. Stamberger, właściciel garbarni w Oświęcimiu. Rewizorami zaś pp. Rolnicki M. i Marko St. Na wniosek p. Rolnickiego Walne Zgromadzenie uznało jednogłośnie Ilustr. Kuryer Codz. swem pismem urzędowem, w którem mają być publikowane wszystkie ogłoszenia i zarządzenia Spółki, wymagane przez Statut.

Dyrektorami Spółki mianowano pp. Dra Ludwika Steinberga, inż. Stan. Drabikowskiego i dra S. Wasserbergera.

Z giełdy.

Kraków, 2 maja.

Nawet otrzymane w ubiegłym tygodniu z Warszawy wiadomości, iż rejestracya papierów wartościowych nie będzie przeprowadzona, nie podziałały ożywczo na ruch na giełdzie krakowskiej. Obracano pięcioma papierami po onegdajszych kursach, z wyj. Nafty Polskiej, która po krótkiem „pokrzepieniu się“ straciła znowu do 125 punktów.

Z walut notuje cedula zwyżkę franka o 1 punkt, a z dewiz zwyżkę franka o 3—4 i korony austryackiej o 0.02 punktów.

Giełda krakowska z dnia 2-go maja 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądane	tranzakc
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	530·—	580·—	550·—
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
„ Hipoteczny	680·—	740·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	700·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A	700·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—III e.	800·—	900·—	
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	625·—	725·—	680—690
Handl. Spółka akc. „Impeks“	—·—	—·—	
„Polski Glob“ Tow. transportowo-handl.	1750·—	1850·—	1800·—
Żegluga Polska	—·—	—·—	
Zieleniewski	6400·—	6900·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em	2000·—	2200·—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4800·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2600·—	2800·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2200·—	2400·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	2100·—	2300·—	2200·—
„Górka“ fabryka cementu	6800·—	7200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5300·—	5600·—	
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	7200·—	7500·—	
Polska nafta	1900·—	2100·—	2000—1960
Elektrownia w Sierszy	1600·—	1800·—	
„Oikos“ T. A.	3600·—	3800·—	
„Pozet“ Powszechne zakłady budowlane	850·—	950·—	900·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—	
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	800·—	830·—	—·—	—·—
Franki francuskie	60 —	62·—	63·—	66·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	130·—	140·—
Marki niemieckie	12·—	13 —	12·25	13·25
Korony austryackie	1·12	1·18	1·22	1·32
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·75	11·75
Lei rumuńskie	11·—	12·—	—·—	—·—
Liry włoskie	34·—	38·—	—·—	—·—

Zamknięcie giełdy zurychskiej 2 b. m. (L.): Berlin 8.52½, Holandya 200.15, Nowy Jork 567.50, Londyn 22.57, Paryż 43.95, Medyolan 27.22, Bruksela 44, Kopenhaga 103.50, Sztokholm 133, Chrystyania 88, Madryt 79.25, Buenos Aires 185, Praga 7.70, Budapeszt 2.85, Zagrzeb 4, Bukareszt 9.25, Warszawa 0.68, Wiedeń 1.50, Austryackie stempl. 0.94.

Kursa dewiz w Wiedniu 2 b. m. (L): Amsterdam 22725, Zagrzeb 450, Belgrad 1818, Berlin 985, Bruksela 5000, Budapeszt 324.50, Bukareszt 1035, Chrystyania 9975, Kopenhaga 117775, Londyn 2560, Medyolan 3090, Nowy Jork 641, Paryż 4997.50, Praga 879.50, Sofia 775, Sztokholm 15245, Warszawa 75.50, Zurych 11337.50. Dolary 635, belgijskie 498, bułgarskie 770, duńskie 11575, marka niemiecka 988, angielskie 2545, francuskie 4987.50, holenderskie 22650, włoskie 3086, jugosłowiańskie niestempl. tysiączki 1809, seiki 1800, norweskie —.—, polskie 75.50, rumuńskie 1030, rosyjskie 197, szwedzkie 15140, szwajcarskie 11275, czeskie 880.

TELEGRAMY.

Święto uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa. PAT. Dzisiaj odbyła się w Uniwersytecie warszawskim uroczystość nadania przez Naczelnika państwa insygniów uniwersyteckich oraz ogłoszenia przez wydział doktoratów honorowych. W pięknie przyozdobionej w girlandy i kwiaty egzotyczne auli zebrali się przedstawiciele duchowieństwa, literatury, wojskowości oraz liczna publiczność. O godzinie 12.10 przybył Naczelnik państwa. Wówczas rozpoczął się pochód z dolnych sal do auli. Pierwsi szli pedele uniwersyteccy, niosący berła, następnie kroczyli profesorowie, potem dziekani w togach, wreszcie rektor a następnie Naczelnik państwa ze świtą adjutantów. Wchodzącego Naczelnika sala powitała entuzyastycznymi oklaskami, a orkiestra zagrała hymn. Pierwszy zabrał głos rektor Kochanowski, po którego przemówieniu arcybiskup Kakowski poświęcił insygnia. Naczelnik Państwa wygłosił przemówienie o zadaniach unwersytetu warszawskiego, poczem wręczył rektorowi i dziekanom insygnia.

Po złożeniu życzeń przez przedstawicieli wszechnic polskich, dziekan wydziału lekarskiego dr Mazurkiewicz odczytał dyplom doktora honorowego, nadany Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu. Następnie ogłoszono doktorat dla marszałka Focha, przyjęty odegraniem Marsylianki, poczem przemówił generał Niessel po polsku, a przemówienie jego zebrani przyjęli entuzyastycznie. Dyplomy doktorów dla prezydenta Wilsona i Hoovera przyjął sekretarz poselstwa amerykańskiego. Dyplomy otrzymali następnie profesor Malzer, poeta Kasprowicz, profesor Dybowski i profesor Emil Godlewski.

Opuszczającego gmach Naczelnika państwa młodzież opsypała kwiatami i odprzągnąwszy konie sama ciągnęła powóz wśród niemilknących okrzyków.

Polski projekt federacyi polsko-litewskiej.

Warszawa. Paryski korespondent „Gazety warszawskiej“ donosi m. i.: „Wiadomości, zaczerpnięte wczoraj przezemnie w kołach parlamentarnych, według których rząd francuski jest w posiadaniu polskiego projektu federacyi, potwierdzają również inne koła francuskie, zbliżone do ministeryum spraw zagranicznych.

Według informacyi z tych kół projekt polski proponuje utworzenie państwa litewskiego, składającego się nie z trzech, lecz z dwóch kantonów: kowieńskiego i wileńskiego. Wilno ma być siedzibą nie tylko władz kantonalnych, lecz również sejmu litewskiego i rządu państwa.

Państwo litewskie ma być połączone z Polską pod względem militarnym i dyplomatycznym. Na moje zapytanie, czy również pod względem celnym, mój informator odrzekł, że o ile wiedzą, to o tem niema tam mowy.

Informator mój zapewnia, że urzędowe koła francuskie uważają ten projekt za pozytywną podstawę do rokowań z rządem kowieńskim, aczkolwiek przewidują, że Polska będzie musiała zrobić kilka ustępstw w tym projekcie“.

M. Warszawa. (Telefonem). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych dla rokowań z Litwą przybył z Brukseli do Paryża i złożył ministrowi Sapieże sprawozdanie, z którego wynika, że prace przygotowawcze zostały przez obie strony ukończone. Pierwsze posiedzenie naznaczono na dzień 6 maja.

Zmierzch Petlurowszczyzny.

Lwów. „Ukr. Wistnyk“ donosi: Rząd U. R. D. w pomniejszonym składzie ma wyjechać do Paryża, aby przeszkodzić obsadzeniu dyrektoryatu przez gen. Grekowa i dr. Andrijewskiego. At. Petlura pozostaje w Polsce. Władze polskie nie pozwalają nawet na pozostanie Ukr. Czerwonego Krzyża w Polsce, pozostanie tylko komitet opieki nad uchodźcami. „Wpered“ zaś dorzuca garść takich informacyi: Ministrowie U. R. L. rozjechali się do Warszawy, Bukaresztu i Wiednia. Funkcyonaryusze U. R. L. żyją w obawie o jutro.

Obchód 1-go maja.

W Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczorajszy obchód 1 maja nie miał w Warszawie spokojnego przebiegu. W przewidywaniu zajść policya zarządziła ostre pogotowie, a ponadto przez dzielnicę robotniczą i żydowską przeciągały samochody z uzbrojonymi policyantami. W kilku punktach już przed godz. 10 rano policya rozprószyła żydowskie pochody manifestacyjne, przyczem większa ilość osób odniosła rany. Rozpędzono pochody „Bundu“ „Poalej-Syonu“, „Ferajnigte“ i „Cejrej-Syon“. M. i. zniszczyła policya sztandar „Cejrej-Syon“ z napisem „Niech żyje socyalistyczna Palestyna“. Manifestacya P. P. S. odbyła się spokojnie na placu Teatralnym.

W Łodzi.

Łódź. PAT. W dzień obchodu P. P. S. liczne rzesze robotnicze należące do wszystkich partyi robotniczych urządziły pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta Na placu wolności przywódcy wygłosili przemówienia. W trzech miejscach doszło do starć między policyą a komunistami, którzy nieśli transparenty z napisami: „Niech żyje Rosya sowiecka“. W rozprószeniu komunistów brała również udział publiczność. Policya skonfiskowała sztandary komunistów i aresztowała chorążych.

We Wiedniu.

L. Wiedeń. (Telefonem) Uroczystość soc. 1-go maja miała we Wiedniu przebieg spokojny. Zgromadzenie komunistów odbyło się przed „Votivkirche“. Wygłoszono na niem bardzo radykalne mowy, a pewnego osobnika, który wzniósł okrzyk na cześć Karola, silnie obito. Komuniści węgierscy podążyli po zgromadzeniu pod gmach ambasady węgierskiej, gdzie wybili szyby.

Lenin skonfiskowany w Rosyi.

Helsingfors. (Tel. wł.) Na 10 Kongresie komunistycznym wygłosił, jak wiadomo, Lenin mowę, w której przyznał, że bez kompromisów z burżuazyą bolszewicka idea państwowa będzie musiała zbankrutować. Mowa Lenina wyszła osobno jako broszura, lecz osławiona komisya dla zwalczania kontrrewolucyi cały nakład tej broszury skonfiskowała, gdyż przyczynić się ona może do podkopania idei komunistycznej wśród publiczności.

Pierwszorzędny pensyonat W RABCE 148
w zakładzie will: „Marja“ i „Racławice“
istniejący od szeregu lat zostaje otwarty z początkiem maja br. - Pokoje słoneczne. - Pościel ze względów hygienicznych wymagana. — Zgłoszenia przyjmuje
K. BIENENFELD, Kraków, Miodowa l. 34.

OTWARCIE LOKALU
pod firmą M. HALPERN, Grodzka 43
1003 wejście od ul. Senackiej 8.
Na składzie: ceraty, artykuły tapicerskie, dywany, kapy, narzutki, portjery, firanki, materje, drelichy itp.
Ceny najniższe! Towar doborowy!

HALLO!
Również i Pan musi spróbować czyścić swe obuwie naszą najlepszą terpentynową pastą do obuwia
„PURUS“.
Skutek jest olśniewający!
Fabryka „Purus“, chem. zakł. przem.
Sp. z ogr. odp., Kraków, skrytka poczt. 77.

FABRYKA KAPELUSZY
J. Grossa, Kraków, Stradom 27
wyrabia nowe kapelusze damskie według mody paryskiej. Sprzedaż wyłącznie hurtowna. Przyjmuje się również do przefasonowania
779 kapelusze damskie i męskie.

ZAMÓWIENIA NA REKLAMY ŚWIETLNE DO KIN
oraz ogłoszenia do wszystkich pism przyjmuje:
BIURO OGŁOSZEŃ i REKLAM
H. FALLEK
KRAKÓW · BONEROWSKA 11.


№ 76 Żądajcie herbaty cejlońskiej w paczkach № 76
773 № 76
DOMU HANDLOWEGO
Bci WIELICZKIER i Ski
GENERALNE ZASTĘPSTWO NA MAŁOPOLSKĘ i ŚLĄSK CIESZYŃSKI
K. WEINFELD
№ 76 Kraków, ul. Augustyańska 3. № 76
Próbne wysyłki na żądanie.

Ćwiczenia w Żydowskiem Tow. Gimnastycznem

od dziś na wszystkich kursach

Drobne ogłoszenia.

Rutynowanej stenografistki do języka niemieckiego, piszącej biegle na maszynie poszukuje firma Scharf i Ska, Kraków, Zielona 5. Osobiste zgłoszenia od 10 do 1 przed poł. 704

Panienka z drugą lub trzecią wydziałową potrzebna. Gumplowicz, wypożyczalnia książek, pl. W. Świętych 8. Zgłoszenia od 12—1 przed poł. 786

Poszukuję agenta (tki) oraz zastępcy na prowincyę do fabryki pasty „Glorin". Zgłoszenia E. Spingarn, Kraków, ul. Sebastyana 5. II p. 1017

Studentka med. poszukuje posady jako towarzyszka, lektorka lub frebianka. Najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia do 10 maja przyjmuje administracya N. Dzien pod stud. med. 1027

Panny biurowej z praktyką i ładnem pismem poszukuje Tow. Rolników, Kraków, Senacka 11. 788

Zgubiony dokument wojskowy bezterminowego urlopowania na nazwisko Józef Zawisza z Przedborza pow. Kolbuszowski unieważnia się. 1026

Biuro pośrednictwa pracy kobiet żyd. Stradom 15, poszukuje kucharki do wszelkich robót domowych. 766

2 Chłopców do praktyki przyjmie L. Weindling. Grodzka 26, skład farb i perfumeryi. 777

Poszukuje się młodego, inteligentnego człowieka, obeznanego się [illegible] [illegible] biurowej. Zgłoszenia osob. od 12—3 w biurze. Horowitz, Zielona 22. 1018

Praktykanta magazynowego do lat 16 do [illegible] poszukuje Biuro techniczne Kraków Rakowicka 11a. 988

Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn czynne od 2—5. Kraków, Stradom 15. 186

Za mąż lub się **ożenić** można przez jedyne w całej Polsce pismo „Fortuna". Redakcya: Kraków, Rynek gł. 11. Lwów. Pasaż Hausmana 9. Warszawa „Promień" ul. Widok 19.

Nr 19 wyjdzie z druku za kilka dni.

Jestem na tropie znalazcy mej brazoletki zgubionej w bóżnicy Kupa upraszając o natychmiastowy zwrot takowej.

1019 Ringel, Wolnica 4.

W sobotę dn. 31 kwietnia **zgubiłam** branzoletkę złotą, idąc z ulicy podzamcze przez Stradom na ul. Dietla. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 2000 mk. pod adresem Fryderyka Treller, ul. Dietlowska 33. 1019

Zegarmistrz Leon Brüll, Kraków, Starowiślna 29 przyjmie natychmiast uzdolnionego **czeladnika** zegarmistrzowskiego. 1015

Zawiadomienie. Powróciłam z Wiednia i posiadam najnowsze modele

1023 Regina Gesang

pracownia sukien i okryć damskich Kraków, Gołębia 16. II. p.

ZAWIADOMIENIE! firmy **Składnica na Polskę**

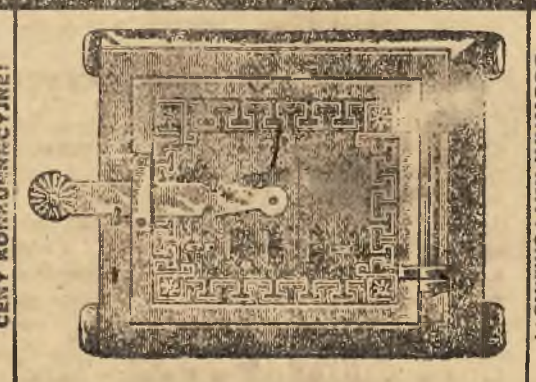
HERMANN HIRSCH

FABRYKI OBUWIA W WIEDNIU, HOLICACH I WLASIM

obficie zaopatrzona w liczne artykuły sezonowe znajduje się

KRAKÓW, UL. POSELSKA Nr 18.

657 (róg Grodzkiej 38, front).



J. PIPERSBERG

Pierwsza Cieszyńska Fabryka towarów metalowych, żelaznych i czarnoblaszanych

WYRABIA: rury do pieczenia (szabaśników), rury do pieców, kolanka, drzwiczki żelazne do kuchen, blaszanych do pieców i kominów, **wanienki z miedzianej blachy do grzania wody do pieców kaflowych, kotły miedziane,** kompletne kuchenki blaszane (Blechsparherde), ramy do pieców kuchennych kute i lane, wiadra na węgle i na wodę, oraz inne artykuły w zakres tego działu wchodzące. 552

Maurycy Kreisler

Kraków, ul. Grodzka 46.

Wejście od ul. Senackiej 13. Tel. 3447.

poleca częściowo i hurtownie: farby, pokosty, lakiery, lakiery do kapeluszy, wosk, terpentynę, wióra stalowe, naftalinę, benzynę, olej maszynowy, rzepakowy lniany i do podłóg, klej, pendzle, szczotki, kwas solny, siarczany itp. Złoto malarskie, kredę, gips, cement, mydło, smary, sodę, krochmal, boraks, ałun, kalafonię i różne w zakres ten wchodzące artykuły. 782

„VITA" FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH W KRAKOWIE

BIURO: RYNEK GŁ. 22, TEL. 2246 i 2337.

Zamiast drogich wód mineralnych, leczniczych i stołowych, używajcie 728 (185)

PASTYLEK „VITA" zastępujących wody mineralne

Pastylki „VITA" wody Giesshübler
Pastylki „VITA" wody Hunyady Janes
Pastylki „VITA" wody Apenta.

Pastylka „VITA" wrzucona do szklanki wody, daje natychmiast wodę mineralną, równą w skutkach i smaku wodzie naturalnej.

Uznane i zbadane przez pierwsze powagi naukowe.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGUERYACH.

„VITA" Giesshübler na szklanki, w kawiarniach i restauracyach.

ZASTĘPSTWA NA WIĘKSZE MIASTA DO ODDANIA.

Sok malinowy

pierwszorzędnej jakości wyrabia i poleca najtaniej fabryka czekolad i wyrobów cukierniczych

„SKRZĘTNOŚĆ"

Kraków, Stolarska 13.

> FUTRO < Spółka z ogr. por.

W ŻYWCU

741

przyjmuje futra wszelkiego rodzaju do wyprawiania i farbowania.

Lisy na: alaska, sobole, krzyżaki, srebrzyste.
Skórki królicze na: czarne, bronzowe, patagońskie i Seal-Electric.
Wyprawianie tchórzy, kun, wyder i t. d.

Najnowsze urządzenia maszynowe
Wyrób ściśle na sposób lipski.
(Roboty wykonuje się tylko dla kuśnierzy).

Światowej sławy mydło „Speick" przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne", „kwiatowe", „Glicerynowe", kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła do golenia, brylantynę, wodę kolońską, pudry i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.

Reprezentacya i główny skład:
A. J. Lewiński, Kraków
Starowiślna 35.

Portfele, teki i torebki damskie

w wielkim wyborze poleca

M. PASKALSKI, Fabryka w Warszawie.

Skład fabryczny w lokalu firmy

Abraham Lindenbaum

Kraków, Dietlowska l. 47.

RADOMSKA FABRYKA CYKORYI „JAWA"

W RADOMIU

poleca **CYKORYE** 756

najlepszego gatunku w żółtym, różowym i niebieskim opakowaniu.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.

DOM TOWAROWY
Benno Brettner

Kraków, Rynek główny l. 13.

poleca

najnowsze jedwabie, modele konfekcyi damskiej, swetery w wielkim wyborze bieliznę, jakoteż wszelkie nowości, w zakres ten wchodzące.

Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży francuskich przyborów modniarskich. 681

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7